



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (59.)
w dniu 19 lutego 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 558, druki sejmowe nr 1638, 2061 i 2061-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Grzegorz Czelej oraz zastępca przewodniczącego Andrzej Grzyb)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę o zajęcie miejsc. Zaczynamy.

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Dzisiaj rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 558, druki sejmowe nr 1638, 2061 i 2061-A.

Serdecznie witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli ministerstwa kultury, panią minister Monikę Smoleń oraz naczelnika wydziału, panią Annę Nowak. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana ministra Jacka Gulińskiego oraz dyrektora generalnego Marka Kucińskiego; pana Dariusza Piastę, wiceprezesa Urzędu Zamówień Publicznych, oraz pana Rafała Jędrzejewskiego, dyrektora departamentu prawnego Urzędu Zamówień Publicznych. Witam serdecznie pozostałych gości, koleżanki i kolegów senatorów.

Kto w imieniu rządu przedstawi projekt? Czy może pan prezes Dariusz Piasta? Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie przedstawić projekt, zważywszy na to, że jest to projekt rządowy i prezes Urzędu Zamówień Publicznych na etapie prac sejmowych był upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu. Pokrótkie przedstawię najważniejsze założenia uchwalonej w dniu 7 lutego 2014 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa dotyczy zasadniczo trzech kwestii. Przede wszystkim dotyczy ogólnie zamówień publicznych. Podstawowym celem projektu jest odformalizowanie, uproszczenie procedur udzielania zamówień publicznych w stosunku do zamówień o mniejszej wartości, niż wynoszą progi obowiązywania dyrektyw unijnych. Ustawa wprowadza wyższy niż obecnie próg, poniżej którego nie jest konieczne stosowanie przepisów prawa zamówień publicznych. Obecnie mamy do czynienia z progiem 14 tysięcy euro. Zostaje on podniesiony do 30 tysięcy euro

i to jest próg jednolity dla wszystkich zamawiających, to znaczy dla administracji rządowej, samorządowej, instytucji publicznych i innych podmiotów zobowiązanych do stosowania ustawy.

Pozostałe dwie kwestie są związane z nauką oraz kulturą. W tym zakresie nowelizacja – abstrahując od tego, że próg zostaje podniesiony do 30 tysięcy euro – wprowadza dalsze ułatwienia, dalsze odformalizowanie procesu udzielania zamówień w dziedzinie nauki. Chodzi o zamówienia udzielane w celu prowadzenia badań eksperymentalnych, rozwojowych, naukowych, a także o zamówienia w zakresie gromadzenia dzieł sztuki, organizacji festiwali, konkursów itd. W tym zakresie ustawa przewiduje wyższy próg. Chodzi o progi związane z obowiązywaniem przepisów dyrektyw Unii Europejskiej. Ustawodawca zdecydował o podniesieniu progu w stosowaniu przepisów prawa zamówień publicznych do wysokości przewidzianej w dyrektywach. W zależności od charakteru instytucji udzielającej zamówień, od tego, czy to jest instytucja centralna, czy inna, próg będzie wynosił 134 tysiące euro bądź też 207 tysięcy euro. Te progi są co dwa lata zmieniane, są one związane ze stosowaniem przepisów dyrektyw. Obecnie – od 1 stycznia 2014 r. – progi wynoszą 134 tysiące euro i 207 tysięcy euro w zależności od charakteru instytucji zamawiającej. Wyższe progi zostały przewidziane na skutek wprowadzenia dwóch nowych przepisów: ust. 8a i ust. 8b w art. 4. To jest pierwszy przejaw tego, że ustawa ma na celu ułatwienie prowadzenia badań naukowych, działalności o charakterze kulturalnym.

Kolejna kwestia, na którą warto zwrócić uwagę – pomijając już wprowadzenie wyższych progów – to wprowadzenie dodatkowej przesłanki udzielania zamówień z wolnej ręki. Obecnie podobnej treści przesłankę mamy w odniesieniu do zamówień udzielanych w trybie negocjacji bez ogłoszenia, analogiczna przesłanka została wprowadzona również w odniesieniu do udzielania zamówień z wolnej ręki. A zatem w zakresie działalności naukowej zamawiający też będą mogli – jeżeli nie ma konkurencji na rynku – skorzystać z trybu zamówienia z wolnej ręki.

Ostatnia kwestia, na którą warto zwrócić uwagę, to zmiany w dwóch innych ustawach poza prawem zamówień publicznych. Bo, jak powiedziałem, jest to ustawa o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja wprowadza zmiany w dwóch ustawach, które dotyczą działalności naukowej i kulturalnej, a mianowicie w ustawie o finansowaniu nauki oraz w ustawie o prowadzeniu działalności kulturalnej.

Jeśli chodzi o obie te ustawy, to zmiana polega na tym, że w konsekwencji odformalizowania procedur udzielania zamówień publicznych w zakresie działalności kulturalnej czy naukowej, czyli wyjęcia ich spod reżimu prawa zamówień publicznych, zostały wprowadzone pewne uproszczone zasady udzielania zamówień publicznych, kiedy wartość zamówienia mieści się w przedziale od 30 tysięcy euro do górnego progu, w przypadku którego można nie stosować prawa zamówień publicznych, to znaczy w przedziale od 30 tysięcy euro do 134 tysięcy euro czy też 207 tysięcy euro.

Ustawa o działalności naukowej i ustawa o prowadzeniu działalności kulturalnej mówią tak: zamawiający nie stosują prawa zamówień publicznych, natomiast udzielając takich zamówień, stosują procedury uproszczone. Mówiąc w skrócie, będą one polegać będzie na tym, że ogłoszenie o zamówieniu publikowane jest nie w Biuletynie Zamówień Publicznych, tylko na stronie internetowej zamawiającego w Biuletynie Informacji Publicznej. Sam zamawiający jako gospodarz postępowania określa procedurę. To jest spełnienie postulatu naukowców i środowisk kulturalnych, którzy chcieli mieć możliwość kreowania szczegółów tej procedury. Może to być procedura dowolna, pod warunkiem że będzie respektowała zasadę przejrzystości i konkurencyjności, czyli wykonawcy potencjalnie zainteresowani realizacją zamówienia będą mieli możliwość złożenia ofert, wyrażenia zainteresowania udziałem w postępowaniu. Terminy składania ofert, kryteria będą zależały już od samego zamawiającego. Po udzieleniu zamówienia – żeby konsekwentnie uczynić zadość zasadom przejrzystości – zamawiający będzie miał obowiązek w podobnym trybie poinformować opinię publiczną o udzieleniu zamówienia poprzez publikację ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej.

Tak że mamy do czynienia z pewnym, można powiedzieć, eksperymentem, wprowadzamy procedurę uproszczoną dla zamówień w zakresie działalności naukowej oraz kulturalnej.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, to są zasadniczo najważniejsze elementy nowelizacji z 7 lutego 2014 r. Oczywiście gdyby były pytania czy wątpliwości, to jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos naszemu legislatorowi, spytam, czy ktoś z państwa chce jeszcze coś uzupełnić czy dodać. Patrząc na stronę rządową...

Nie widzę chętnych.

Oddaję głos pani legislator. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłosiło do przedmiotowej ustawy dziesięć uwag, dwie z nich mają charakter ogólny, jedna jest propozycją poprawki czysto redakcyjnej, dwie mają na celu uwzględnienie zasad techniki prawodawczej, pozostałe poprawki czy uwagi mają charakter merytoryczny.

Uwagi pierwsza i druga są bardzo zbliżone pod względem problemu, mianowicie chodzi o kwestię terminologii użytej przez ustawodawcę. W art. 1 w pktcie 1, w art. 4 w pktcie 8b ustawodawca rozszerza zakres wyłączeń stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych o zamówienia, których przedmiotem są dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej związanej z gromadzeniem zbiorów muzealnych.

Wątpliwości biura budzi użycie określenia „zbiory muzealne”, w przypadku którego dosyć trudno ściśle określić, o jakie zbiory tak naprawdę chodzi. Wolą ustawodawcy może być zarówno wyłączenie spod reżimu ustawy zamówień publicznych związanych z gromadzeniem zabytków w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jak i wyłączenie zamówień związanych z gromadzeniem zabytków przez muzea w statutowo określonym zakresie, tak zwanych muzealiów, zgodnie z ustawą o muzeach. Istnieje też prawdopodobieństwo, że wyłączone będą zamówienia związane z gromadzeniem zbiorów zabytków, czyli nie poszczególnych egzemplarzy, ale zbioru rozumianego jako kolekcja elementów.

W opinii biura użycie przez ustawodawcę określenia „muzealny” może sugerować, że zgodna z wolą ustawodawcy jest interpretacja, iż z wyłączenia tego będą mogły korzystać wyłącznie muzea. Najprawdopodobniej ustawodawcy nie chodziło także o gromadzenie zbiorów, ale poszczególnych elementów, które będą wchodziły w skład zbioru.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu podniesiona została kwestia, że propozycja biura, aby wyrazy „zbiorów muzealnych” zastąpić wyrazami „zabytków przez muzea” – czyli „gromadzenia zabytków przez muzea” – też nie jest do końca precyzyjna i wymagałaby, z pomocą państwa z ministerstwa kultury, doprecyzowania, żeby rzeczywiście osiągnąć cel zamierzony przez ustawodawcę w tym zakresie.

Uwaga druga dotyczy tego samego artykułu. W tym przypadku chodzi o kwestię związaną z gromadzeniem zbiorów bibliotecznych. W świetle ustawy o bibliotekach biblioteki gromadzą nie zbiory, ale materiały biblioteczne. Poza tym pojawia się pytanie, czy chodzi o wyłączenie zamówień związanych z gromadzeniem wszelkiego rodzaju materiałów bibliotecznych, czy też materiałów o szczególnym rodzaju. I dlatego tę kwestię też należałoby doprecyzować.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Ministerstwo kultury.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń: Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos pani naczelnik z departamentu legislacji.*)

Tak, tak, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:

Anna Nowak.

Jeżeli chodzi o pierwszą poprawkę, chciałabym wyjaśnić, że wprowadzenie brzmienia, zgodnie z którym przepis dotyczyłby tylko i wyłącznie zabytków, ograniczyłoby za-

kres przedmiotowy tego przepisu. Należy mieć na uwadze, że muzea gromadzą nie tylko i wyłącznie obiekty, które są zabytkami, lecz także obiekty, które zabytkami nie są. Mamy na przykład muzea sztuki współczesnej, które zasadniczo nie gromadzą zabytków. Trudno byłoby się zatem zgodzić na takie ograniczenie zakresu przedmiotowego omawianego przepisu.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Rozumiem, że Biuro Legislacyjne nie ma w tym zakresie konkretnej propozycji.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Biuro Legislacyjne ma propozycję, która polega na tym, że wyrazy „zbiory muzealne” zastępuje się wyrazami „zabytków przez muzea”, to znaczy „gromadzenia zabytków przez muzea”.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:

Tak, tylko że jest to zmiana merytoryczna. Zapropnowałabym na przykład brzmienie: „gromadzenia muzealiów”, co pozwoli nam odnieść się nie tylko i wyłącznie do zabytków, ale również do obiektów, które nie są zabytkami. Wiadomo, że muzea gromadzą muzealia, chodziłoby więc o umożliwienie muzeom gromadzenia zbiorów w ustawowym zakresie, tak jak to mają przewidziane w ustawie.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Ryszard Bonisławski:

Pani już odpowiedziała. To jest właściwe określenie: „muzealia”. Bo wszystko, co jest wpisane do rejestru trwałych obiektów muzealnych, nazywamy muzealiami i tak jest w każdym sprawozdaniu składanym do GUS – „muzealia”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak: Pani Minister, niestety nie mam...)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Wydaje mi się, że – tak jak powiedziały panie przedstawicielki rządu – to wyrażenie byłoby tutaj najlepsze, chociaż moja wątpliwość była taka, że zgodnie z art. 21

ust. 1 ustawy o muzeach muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchome, które stanowią własność muzeum i są wpisane do inwentarza muzealiów. Czy zatem akurat w tym przypadku – bo rozumiem, że będziemy mieli do czynienia z gromadzeniem muzealiów – chodzi o gromadzenie właśnie tych muzealiów, które już zostały wpisane do rejestrów, czy tutaj będzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, przepraszam, bo mogę...

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Ministerstwo.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:

Pragnę wyjaśnić, że tutaj nie chodzi o muzealia, które już są wpisane do rejestrów. Nie będziemy ograniczać zakresu tylko i wyłącznie do obiektów, które spełniają wymienione przesłanki, czyli są muzealiami. Chodzi nam o gromadzenie muzealiów. Będzie oczywiście, że chodzi o zakup zbiorów, które następnie staną się własnością muzeum i zostaną wpisane do inwentarza muzealiów.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy możemy sformułować poprawkę i ją od razu przegłosować?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Tak.

Propozycja poprawki brzmiałaby następująco: „w art. 1 w pktcie 1, w pktcie 8b oraz w art. 1 w pktcie 2, w ust. 4 w części wspólnej wyrazy «zbiorów muzealnych» zastępuje się wyrazem «muzealiów»”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy ktoś z państwa ma zastrzeżenia do tak sformułowanej poprawki?

Czy możemy ją przegłosować?

Poddaję pod głosowanie poprawkę w brzmieniu przeczytanym przez panią legislator.

Kto jest za tak sformułowaną poprawką? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do kolejnej propozycji.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga druga i propozycja poprawki z niej wynikająca polega na zastąpieniu wyrazów „i bibliotecznych” wyrazami „lub materiałów bibliotecznych”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Ministerstwo.
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Mam prośbę. Niedawno zakończyliśmy spotkanie naszego zespołu do spraw popierania i rozwoju czytelnictwa – ministerstwo kultury ogłosiło program rozwoju czytelnictwa w strategii 2014–2020 – na którym podkreślaliśmy wielką rolę rozwoju czytelnictwa, chodziło nam właśnie o biblioteki. Chciałabym prosić pana przewodniczącego, żeby pan Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej, wypowiedział się na temat tego sformułowania, żebyśmy mogli, że tak powiem, procedować tak dobrze i szybko jak w przypadku pktu 1. Dobrze? Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Oczywiście, bardzo proszę.
Oddaję głos panu dyrektorowi.

**Dyrektor Biblioteki Narodowej
Tomasz Makowski:**

Bardzo dziękuję.

Tomasz Makowski. Jestem przewodniczącym Krajowej Rady Bibliotecznej. Rzeczywiście postulat, aby zwolnić z procedury przetargowej biblioteki, jest uzasadniony i podnoszony od bardzo wielu lat przez wszystkie sieci biblioteczne, zarówno naukowe, uniwersyteckie, jak i publiczne. Jest wiele argumentów, które za tym przemawiają. Przede wszystkim nie bardzo wiemy, kto z kim konkuruje, bo konkretny tytuł wydaje konkretne wydawnictwo, a zatem konkurencja może dotyczyć tylko hurtowników, tych, którzy są pośrednikami między wydawcą a odbiorcą, czyli biblioteką.

Jeżeli zostawimy procedurę przetargową, wtedy oczywiście hurtownicy będą mogli startować w przetargach, natomiast jeżeli zwolnimy z niej biblioteki, bibliotekarka będzie mogła po prostu codziennie pójść do miejscowej księgarni i kupić potrzebne książki, przede wszystkim nowości. Zaletą tego jest tak naprawdę możliwość kupowania rzeczy, które akurat są na rynku, zamiast przewidywania w SIWZ tytułów, które w danym roku wyjdą.

Proszę też pamiętać, że biblioteki bardzo często dostają środki pod koniec roku, nieoczekiwanie. Przygotowując przetarg, nie są w stanie przewidzieć, jakie tytuły będą potrzebne, a także jakimi środkami będą dysponować.

Tych argumentów, które przedstawiły i Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, i Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, jest sporo.

Ja chciałbym również zwrócić uwagę na koszty ponoszone przez biblioteki, które muszą przeprowadzać procedurę przetargową. Mam wrażenie, że zysk jest dość niewielki, natomiast koszty i trudności z tym związane są ogromne. Argumentów mam oczywiście więcej, nie chcę zajmować państwu czasu.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Mogę?)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Tak, tak, bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chodziłoby mi również o to, żebyśmy wszyscy dokładnie wiedzieli, nad czym będziemy głosować. Chodzi o propozycję poprawki dotyczącej sformułowania „zbiory biblioteczne”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dokładnie to samo chciałem powiedzieć. Wróćmy do kwestii, którą poruszyło Biuro Legislacyjne. Proszę się do tego ustosunkować.

**Dyrektor Biblioteki Narodowej
Tomasz Makowski:**

Panie Przewodniczący, jest to poprawka słuszna. W projekcie powinno być sformułowanie „materiały biblioteczne”, „zbiory biblioteczne” to niewłaściwe sformułowanie. Pełna zgoda. Propozycja nasza jest taka, żeby doprecyzować: „materiałów bibliotecznych przez biblioteki”, żeby nie było żadnych wątpliwości. Wiemy, jakie instytucje rozumiemy pod nazwą „biblioteka”, ustawa o bibliotekach o tym wyraźnie mówi.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy są inne propozycje?
Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Ja może oddałabym głos panu prezesowi. Bo była też propozycja uściślenia określenia „materiały biblioteczne”, aby wyłączeniu podlegały zamówienia dotyczące nie wszelkiego rodzaju materiałów bibliotecznych, tylko niektórych.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Bardzo dziękuję.

Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na to, że kwestia wyłączenia nie była dyskutowana na etapie prac rządowych, pojawiła się w trakcie prac sejmowych z bardzo krótkim uzasadnieniem. Została zgłoszona przez posłów w takim właśnie kształcie, że mowa jest o zbiorach bibliotecznych. Z tego co pamiętam z dyskusji sejmowej, z przebiegu debaty, uzasadnienie było takie, że biblioteki powinny być traktowane tak jak muzea, czyli powinny móc korzystać z ułatwień. W przypadku muzeów wiadomo, że

chodzi o gromadzenie muzealiów, gromadzenie czegoś, co będziemy pokazywać publiczności, co ma jakąś wartość lub będzie ją miało za chwilę. Bo to jest oczywiście dyskusyjna kwestia, czy coś ma wartość artystyczną, czy nie. Takie uzasadnienie rzeczywiście zostało wówczas zgłoszone.

Odnosząc się do pojęcia „materiał biblioteczny”, które tutaj padło, chciałbym tylko powiedzieć, żebyśmy przez moment się zastanowili, czy wiemy, w jakim kształcie przyjmujemy przepisy, jaki jest zakres wyłączenia. Bo biblioteki są różne, różnego rodzaju: mamy oczywiście biblioteki publiczne, biblioteki mogą być również zakładowe, bibliotekę może powołać, utworzyć instytucja publiczna, Urząd Zamówień Publicznych też może zorganizować bibliotekę, kupić książki i umożliwić korzystanie z tej biblioteki.

Pojęcie „materiał biblioteczny” jest pojęciem zdefiniowanym w ustawie, o ile pamiętam. Oczywiście ja się zgadzam z tym, że sformułowanie „zbiór biblioteczny”... Nie chodzi o to, żeby kupować całe zbiory, tylko żeby kupować coś, co się składa na ten zbiór, czyli jest podobna sytuacja, jak w przypadku gromadzenia muzealiów czy zabytków. Tylko że z materiałami bibliotecznymi jest tak, że należą do nich oczywiście książki – co do tego nie ma żadnych wątpliwości – ale o ile pamiętam z ustawy, są to również inne materiały: prasa codzienna, którą można przejrzeć w czytelnicy, nośniki elektroniczne, CD, dokumenty graficzne, elektroniczne. Czyli to są różnego rodzaju przedmioty zamówienia.

Co do książek to jest pełna zgoda, że nie można przewidzieć, czy jakiś tytuł się ukáže, czy nie, i nikt oczywiście nie oczekuje łączenia tego. Zastanawiam się jednak, czy rzeczywiście dobrym rozwiązaniem jest aż tak szerokie potraktowanie tego i umożliwienie łączenia tego wszystkiego i kupowania w ogóle wszelkich materiałów bibliotecznych poza procedurami ustawowymi. Bo pamiętajmy, że próg został już i tak podniesiony do 30 tysięcy euro. W przypadku prenumeraty prasy można by jednak zorganizować postępowanie konkurencyjne, nie łączyć tego z książkami.

W związku z tym propozycja – tak dyskutowana zresztą z ministerstwem kultury – wychodząca chyba też naprzeciw oczekiwaniom posłów, którzy zgłaszali tę propozycję, porównując ją ze sformułowaniem dotyczącym muzeów, byłaby taka, żeby jednak to doprecyzować: „materiały biblioteczne mające wyjątkową wartość, znaczenie dla dziedzictwa narodowego”. Czyli chodziłoby o książki podobne do dzieł sztuki, mające jakąś wartość, natomiast niekoniecznie, nie wiem, podręczniki, materiały oświatowe...

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Rozumiem.
Bardzo proszę o konkretne wypowiedzi.
Pan przewodniczący Grzyb. Proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.

Mój przedmówca powiedział, że bez wątplenia chodzi tutaj o książki, co nie jest całkiem jasne, kiedy czyta się definicję materiałów bibliotecznych. Tam właściwie nie pada wprost słowo „książki”. A więc należałoby je po prostu dopisać, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Jeszcze jedna uwaga. Być może trop, którym poszedł pan na końcu, również należałoby uwzględnić, dodać, że chodzi o książki zabytkowe, na przykład inkunabuły albo starodruki. Można też pójść pierwszym tropem, o którym powiedziałem, czyli dopisać słowo „książki”, książki w ogóle.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

A jakie jest zdanie ministerstwa na ten temat?
Jeszcze pan senator. Proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

W definicji materiałów bibliotecznych występuje stwierdzenie, że „są to dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, w szczególności przeznaczone do upowszechniania, niezależnie od nośnika”... To są także mapy, grafiki itd., itd., materiałami bibliotecznymi są też materiały graficzne i dokumenty niepiśmiennicze. A więc zakres jest dość szeroki, myślę, że to uwolniłoby... No, te nieszczęsne czasopisma faktycznie zabierają nam tutaj trochę czasu, ale trudno... Jak ktoś trafi na zbiór starych czasopism potrzebnych gdzieś, to będzie wtedy w rozterce. Bo można byłoby gdzieś tam to dopisać.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Strona rządowa. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Chciałbym jeszcze podnieść jedną kwestię. Jeżeli wprowadzimy aż tak daleko idące wyłączenie, to wszystkie biblioteki uniwersyteckie nie będą mogły z niego korzystać, no może oprócz „Jagiellonki”. Pamiętajmy, że setki bibliotek uniwersyteckich nie zawsze nabywają i zbierają pozycje, które można określić mianem dziedzictwa narodowego, ale gromadzą materiały, które jednak są istotne i potrzebne zarówno w procesie badawczym, jak i dydaktycznym, a także w przyszłości będą miały znaczenie dla dziedzictwa narodowego.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

W kolejności. Bardzo proszę.

Dyrektor Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski:

Ja chciałbym, żeby państwo zobaczyli, o jakiej kwocie w ogóle rozmawiamy. My mamy wyliczone co do złotówki zakupy do bibliotek publicznych. W 2012 r. biblioteki kupiły wszystkich zbiorów za 66 milionów zł. Zbiory dźwiękowe i audiowizualne stanowią absolutny margines, nadal to jest kilka procent całości zbioru. Widzimy więc, że nie są to duże zakupy. Proszę pamiętać, to jest 66 milionów zł w skali całej Polski, w skali ośmiu i pół tysiąca bibliotek. Oczywiście to nie są duże kwoty, natomiast koszty utrzy-

mania tego są rzeczywiście ogromne. Jeżeli byśmy ograniczyli się do zbiorów zabytkowych, to oczywiście będzie to dotyczyło kilku bibliotek, które prowadzą aktywną politykę zakupu tych zbiorów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Jeśli chodzi o gazety, oczywiście są rozpisywane przetargi na dostarczanie prasy, ale proszę pamiętać, że często – zresztą to państwa również dotyka – otrzymuje się gazetę z opóźnieniem albo dostaje się dwie jednego dnia. Lepiej, żeby bibliotekarka o godzinie 7.00 rano zeszła do kiosku i po prostu kupiła gazety do biblioteki.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dokładnie.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący.

Senator Andrzej Grzyb:

Ja specjalnie podniosłem sprawę w ten sposób, żeby rozstrzygnąć, o jakie składniki całego zbioru naprawdę chodzi. Proszę jednak rozważyć – szczególnie ci, którzy szczegółowo się tym zajmują – czy oprócz ogólnego zapisu nie powinno paść słowo „książki”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę.

Dyrektor Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski:

Przepraszam za żargon biblioteczny, który występuje w ustawie. Rzeczywiście jest termin „materiały biblioteczne”, który oznacza książki, czasopisma, płyty z muzyką, nuty, atlasy, plany itd. Po prostu pod tą nazwą kryją się również książki, to jest oczywiste, i one stanowią absolutną większość zakupów.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Wydaje się, że w ogóle stosunkowo długo zajmujemy się tematem marginalnym, jeżeli chodzi o wymiar finansowy. Czy moglibyśmy dojść do jakiejś konkluzji, czy zostawiamy ten temat na debatę senacką? Spróbujemy to zakończyć teraz.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakiś wniosek, który byłby spójny z usłyszonymi przez nas wypowiedziami?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwzględniając państwa głosy, moglibyśmy propozycję poprawki sformułować następująco: „w art. 1 w pktcie 1 w lit. c, w pktcie 8b oraz w art. 1 w pktcie 2, w ust. 4 w części wspólnej wyrazy «i bibliotecznych» zastępuje się wyrazami «lub mających wyjątkową wartość i znaczenie dla dziedzictwa narodowego materiałów bibliotecznych przez biblioteki»”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Widzę niepokojący ruch głowy, więc oddaję głos.

Dyrektor Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski:

Ja bym proponował jednak poprawkę w brzmieniu „lub materiałów”, bo rzeczywiście „lub” jest lepsze, „lub materiałów bibliotecznych przez biblioteki”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Kto chce zabrać głos w tej sprawie?

Pani Legislator.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Propozycja, którą przeczytałam, uwzględniała kwestię podnoszoną przez pana prezesa z Urzędu Zamówień Publicznych. Chodzi o wątpliwość związaną z tym, że wskutek takiego doprecyzowania gromadzenie nie wszystkich materiałów bibliotecznych byłoby wyłączone z zakresu ustawy.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Senator Andżelika Moździanowska:

Ja mam jedno pytanie: czy istotą zmiany jest kwestia szczególnej wartości, którą chcemy tu zawrzeć, czy wszystko? Bo tak naprawdę wydaje nam się, że teraz chcemy wrzucić do tego worka wszystko.

Dyrektor Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski:

Idea wyłączenia była taka, aby biblioteki były wyłączone tylko przy zakupie zbiorów. Proszę też pamiętać o jednej rzeczy. W Polsce kupuje się 7,8 woluminu na stu mieszkańców. Średnia europejska to 25, w Skandynawii powyżej 30. Nie ograniczajmy jeszcze bardziej środków na zakupy przez procedurę przetargową.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Pani Senator. Proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Moje sumienie i moje duże zaufanie do pana dyrektora Biblioteki Narodowej mówią mi, że zaproponowana przez pana poprawka jest korzystniejsza dla sytuacji bibliotek w Polsce, a opowiadam się za tym, żeby kondycja bibliotek publicznych w Polsce szła w górę, a nie w dół.

(Senator Andrzej Grzyb: Ja mam jedno pytanie. Czy pan przewodniczący...)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Pan przewodniczący Grzyb. Proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Absolutnie zgadzam się z panią senator i z panem dyrektorem, pod jednym warunkiem: że naprawdę intencją tej ustawy było wyłączenie wszystkich książek. Absolutnie to popieram, jeśli taka była intencja.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Pan dyrektor.

**Dyrektor Biblioteki Narodowej
Tomasz Makowski:**

Dziękując bardzo państwu senatorom za wypowiedzi, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Proszę o ciszę.)

Mówimy o bibliotekach, ale poprawka, którą proponujemy, tak naprawdę wzmocni nie biblioteki, ale księgarnie, które obecnie padają i nie ma innego instrumentu utrzymania księgarń w niewielkich miejscowościach. Dzięki temu, że będą zamówienia nie u hurtowników ogólnopolskich, tylko w miejscowych księgarniach, możemy je podtrzymać.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę o doprecyzowanie sformułowania, które pan zaproponował, abyśmy mogli nad nim głosować.

Proszę o ciszę.

**Dyrektor Biblioteki Narodowej
Tomasz Makowski:**

Pytanie do Biura Legislacyjnego: czy poprawka w brzmieniu „lub materiałów bibliotecznych przez biblioteki” jest możliwa?

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Z punktu widzenia formalnego jak najbardziej tak. Natomiast ta poprawka spowoduje, tak jak tutaj mówiliśmy, że gromadzenie wszelkiego rodzaju materiałów bibliotecznych przez biblioteki będzie wyłączone spod przepisów ustawy.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak. Proponuję głosowanie nad poprawką w brzmieniu przedstawionym przed chwilą.

Czy powinniśmy ją jeszcze raz przeczytać, czy wiemy o co chodzi?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Jeżeli państwo nie mają wątpliwości, to nie, jeżeli taka potrzeba istnieje, mogą ją jeszcze raz przeczytać.)

To bardzo proszę, żeby nie było wątpliwości.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Poprawka będzie brzmiała następująco: „w art. 1 w pktcie 1 w lit. c, w pktcie 8b oraz w art. 1 w pktcie 2, w ust. 4 w części wspólnej wyrazy «i bibliotecznych» zastępuje się wyrazami «lub materiałów bibliotecznych przez biblioteki»”.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Taka była intencja, Panie Dyrektorze, tak?

Poddaję...

(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta: Jeśli mogę prosić...)

Proszę.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Przepraszam, że w tym momencie się wypowiadam, nie czekając na umożliwienie mi zabrania głosu. My do końca nie wiemy, jaka była intencja, dlatego że znamy tylko projekt poprawki poselskiej z krótkim uzasadnieniem zgłoszonym podczas debaty. Naprawdę nie widzieliśmy uzasadnienia do tego, nie zostało podane pisemne uzasadnienie, w związku z czym ja oczywiście przyjmuję to, co mówi pan dyrektor Biblioteki Narodowej. Być może tak było, być może z takim uzasadnieniem państwo tę poprawkę zgłaszali, natomiast my nie wiemy do końca, jaka była intencja, wiemy, co państwo chcieli osiągnąć: żeby biblioteki były zwolnione, biblioteki szkolne, akademickie itd.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Przepraszam, ja rozumiem, tylko jesteśmy w Senacie, jesteśmy senatorami. Uważam, że mamy realny wpływ na doprecyzowanie ustaw, które uchwalamy, i robimy to, uwzględniając możliwość wypowiedzi rządu i większości, koalicji.

Skrómy więc dyskusję. Poddaję pod głosowanie poprawkę w brzmieniu przeczytanym przed chwilą przez panią legislator.

Kto jest za poprawką w takim brzmieniu? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga zawarta w punkcie trzecim związana jest z dodawanym w art. 1 w pktcie 3, w art. 67 ust. 6, który to ustęp stanowi wyjątek od reguły przewidzianej w art. 68. Uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy kwestii związanych z §23 zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którym jeżeli od któregoś z elementów przepisu szczegółowego przewiduje się wyjątek, to przepis formułujący wyjątek zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym. I to jest uwaga natury legislacyjnej.

W tym punkcie były jeszcze inne propozycje poprawek mające na celu uwzględnienie pewnych wątpliwości, ale zostały wczoraj wyjaśnione, więc już ich nie omawiam. Chodzi o kwestię związaną z zasadami techniki prawodawczej. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dziękuję.

Kto chce się do tego ustosunkować?

Biuro Zamówień Publicznych?

(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz

Piasta: Nie mam uwag. Dziękuję bardzo.)

Czy to jest konkretna propozycja zmiany, czy...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, jest to konkretna propozycja zmiany przedstawiona przez mojego kolegę, w imieniu którego ja zgłaszam propozycje poprawek. Muszę przyznać, że rzeczywiście ta reguła wynika z zasad techniki prawodawczej, natomiast ustawa – Prawo zamówień publicznych w wielu miejscach jej nie przestrzega. I już od woli państwa zależy, czy akurat w tym przypadku tę regułę zastosujemy, czy też nie.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

A co na to ministerstwo? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:

Dla nas nie ma problemu, żeby przyjąć poprawkę, oczywiście jeżeli nie będzie zmiany merytorycznej. Bo rozumiem, że to jest kwestia czysto legislacyjna: przeniesienie przepisu z jednego artykułu do drugiego.

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Ja też tak to rozumiem.)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Tak. Byłby to wariant drugi przewidziany w uwadze trzeciej.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę o przeczytanie zmiany.

Czy są jakieś wątpliwości ze strony ministerstwa?

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:

Tak. Zależałoby nam, żeby było jasne, że dotyczy to zamówień, których przedmiotem są usługi lub dostawy odnoszące się do działalności kulturalnej. Dlatego zależy nam na tym, żeby troszeczkę zmodyfikować brzmienie, które zostało zaproponowane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: A w jakim zakresie, jeśli mogłabym wiedzieć?)

„W przypadku zamówienia w zakresie działalności twórczej lub artystycznej udzielonego na podstawie art. 67 ust. 1 pktu 1 lit. b lub c zamawiający może odstąpić od stosowania przepisów ust. 2”. Bo rozumiem, że jesteśmy w art. 68.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że opcja przedstawiona przez przedstawicielkę rządu jest prawidłowa. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę jeszcze raz o jej przeczytanie, abym mógł poddać ją pod głosowanie.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:

„W przypadku zamówienia w zakresie działalności twórczej lub artystycznej udzielonego na podstawie art. 67 ust. 1 pktu 1 lit. b lub c, zamawiający może odstąpić od stosowania przepisów ust. 2”.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Dobrze.)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy dla Biura Legislacyjnego to jest jasne?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Tak. Chciałabym tylko dodać, że zmiana ta spowoduje jeszcze inne zmiany, mianowicie w art. 1 w pkt 3 należy skreślić lit. b i po pkt 3 dodać pkt 4 w takim brzmieniu, jakie przedstawiła przed chwilą pani z ministerstwa.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Moim zdaniem to jest oczywiste.
Czy nie ma zastrzeżeń ze strony ministerstwa?

**Naczelnik Wydziału Legislacyjnego
w Departamencie Legislacyjnym
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:**

Nie.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

W takim razie proponuję głosowanie nad poprawką w tym brzmieniu.

Kto jest za tak sformułowaną poprawką? (6)

Kto przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Uwaga czwarta dotyczy art. 2 i art. 3 przedmiotowej ustawy, czyli zmian wprowadzanych w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej poprzez dodanie rozdziału dotyczącego udzielania zamówień na dostawę lub usługi z zakresu działalności kulturalnej i odpowiednio w ustawie o zasadach finansowania nauki przez dodanie analogicznego rozdziału dotyczącego zasad udzielania zamówień z dziedziny nauki.

Uwaga natury ogólnej, dotycząca tych dwóch artykułów i związanych z nimi ustaw, dotyczy tego, że ani ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ani też ustawa o zasadach finansowania nauki nie zawierają przepisów określających środki ochrony prawnej oraz zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów o udzielaniu zamówień z zakresu działalności kulturalnej oraz zamówień z dziedziny nauki, które byłyby odpowiednikiem przepisów sformułowanych w ustawie – Prawo zamówień publicznych. W opinii biura brak tego rodzaju przepisów może skutkować niefunkcjonalnością bądź też nieskutecznością ustawy w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Biuro Zamówień Publicznych.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Urząd Zamówień Publicznych, strona rządowa jest przeciwko wprowadzaniu tutaj zmian, dlatego że w naszej ocenie nie ma niebezpieczeństwa, żeby zamówienia zostały w ogóle wyłączone spod wszelkiej kontroli. To są w dalszym ciągu zamówienia publiczne, one rzeczywiście są poddane nieco innemu reżimowi, w tym sensie, że nie stosujemy tutaj konkretnych, konkurencyjnych, przejrzystych procedur formalnych, tak jak w ustawie, ale w dalszym ciągu oczywiście poddane są kontroli instytucji publicznej, więc nie ma niebezpieczeństwa, że NIK czy Urząd Zamówień Publicznych, czy jakkolwiek inna instytucja kontrolna nie będą mogły tego skontrolować.

To są umowy podlegające oczywiście przepisom kodeksu cywilnego – bo to są umowy cywilnoprawne – w związku z czym mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, do których odsyła prawo zamówień publicznych. Tak że nie widzimy tutaj potrzeby doprecyzowania tego poprzez odesłanie do konkretnych przepisów mówiących o... (*wypowiedź poza mikrofonem*) ...do sądu. Wydaje się, że nie ma potrzeby doprecyzowania w ustawie, iż wykonawca niezadowolony z rozstrzygnięcia czy podmiot, który miał możliwość wykonania zamówienia, ale nie został zaproszony, będą mogli skorzystać z ochrony kodeksowej i wystąpić na drogę sądową przeciwko zamawiającemu. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy ministerstwo chce się wypowiedzieć w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Monika Smoleń:**

My się zgadzamy z opinią Urzędu Zamówień Publicznych.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, to była ogólna uwaga Biura Legislacyjnego bez propozycji poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Rozumiem, że przechodzimy nad tym do porządku.

Ja muszę państwa na chwilę przeprosić, oddaję dalsze przewodniczenie mojemu koledze, panu wiceprzewodniczącemu senatorowi Grzybowi.

Nie żegnam się, do zobaczenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Andrzej Grzyb)

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Dziękujemy. Będziemy czekali, pracując.
Przystępujemy do rozpatrzenia następnej poprawki.
Proszę uprzejmie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Dziękuję bardzo.
Uwaga piąta dotyczy art. 2 i dodawanego w nim art. 37a. W tym przypadku wątpliwość Biura Legislacyjnego związana jest z taką kwestią, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej tego rodzaju działalność mogą prowadzić osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Jednak z literalnego brzmienia dodawanego przepisu mogłoby wynikać, że podmioty, które do tej pory nie podlegały przepisom ustawy – Prawo zamówień publicznych, akurat w tym przypadku, w wyniku takiej redakcji przepisów, mogłyby zostać objęte ustawą.

W opinii biura żeby uniknąć tego rodzaju wątpliwości, należałoby wprowadzić poprawkę jednoznacznie wskazującą podmioty, które podlegają tym przepisom, tym bardziej że dokładnie taka sama regulacja, niebudząca żadnych wątpliwości, jest wprowadzona w ustawie o zasadach finansowania nauki. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Zdaniem Urzędu Zamówień Publicznych i ministerstwa kultury nie zachodzi tutaj potrzeba doprecyzowania tego przepisu. Wydaje się, że nie ma niebezpieczeństwa, iż ustawę zastosowałby ktoś, kto nie podlega jej przepisom, to działa raczej w drugą stronę.

Należy pamiętać, że normy należy czytać przez pryzmat definicji zamówienia publicznego. Otóż zamówieniem publicznym – bo do definicji z prawa zamówień publicznych odsyła ten przepis – jest zamówienie, które jest definiowane poprzez przedmiot, ale również podmiot. Czyli zamówieniem publicznym staje się dostawa, usługa zamawiana przez podmiot zamawiający. W związku z tym nie ma niebezpieczeństwa, że ktoś niebędący zamawiającym, zlecając określone usługi, kupując dostawy, będzie udzielał zamówienia publicznego. On będzie udzielał zamówienia publicznego dopiero w sytuacji, kiedy będzie podmiotem o charakterze zamawiającego, czyli będzie podmiotowo związany.

Naszym zdaniem nie ma niebezpieczeństwa, że w przypadku braku doprecyzowania wystąpi taka sytuacja. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.
Strona rządowa.

**Naczelnik Wydziału Legislacyjnego
w Departamencie Legislacyjnym
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:**

Nie widzimy przeciwwskazań.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Pani Legislator.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, w opinii biura wprowadzenie poprawki spowodowałoby, że ten przepis byłby jednoznaczny, ale jeżeli państwo uważają, że przepis jest czytelny, to decyzja należy do państwa.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Proponuję zatem, aby przyjąć to bez poprawki.
Głosujemy.
Kto jest za?
(*Głos z sali: Za przyjęciem czy odrzuceniem?*)
(*Głos z sali: To nie trzeba...*)
Bez poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, jeżeli nikt z państwa nie przejmuje tej poprawki, to nie musimy nad niczym głosować.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Nie trzeba głosować. Dziękuję bardzo.
Przechodzimy do następnej poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Uwaga zawarta w pkt 6 dotyczy art. 2 i zawartego w nim art. 37b. Przepis ten stanowi, że zamówienie na dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej udzielane jest w szczególności z uwzględnieniem okoliczności mogących mieć wpływ na jego udzielenie. W opinii biura warunek ten wydaje się oczywisty, dlatego że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której zamawiający, udzielając zamówienia, nie bierze pod uwagę okoliczności, które mogą

mieć wpływ na jego udzielenie. Jest propozycja poprawki, aby wyrazy mówiące o uwzględnieniu okoliczności mogących mieć wpływ na udzielenie zamówienia zostały wykreślone. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.
Urząd Zamówień Publicznych.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Niestety oczywiste są tylko śmierć i płacenie podatków...

(Wesołość na sali)

...pozostałe rzeczy nie są w Polsce oczywiste. Ja powiem tak: skąd się w ogóle wziął ten przepis? Może podam konkretne przykłady, które pozwolą państwu uzmysłowić sobie, o co chodzi z uwzględnieniem okoliczności mających wpływ na udzielenie zamówienia. Otóż bez tego przepisu mielibyśmy do czynienia z paradoksalną sytuacją, mianowicie taką, że zamawiający, który stosuje prawo zamówień publicznych, w określonych sytuacjach – na przykład kiedy jest tylko jeden wykonawca, który może wykonać dane zamówienie – może udzielić zamówienia z wolnej ręki, nie musi organizować przetargu. Tutaj mamy przepisy, które zakładają procedurę odformalizowaną, to znaczy ona jest przejrzysta, ale nie jest szczegółowo uregulowana, wymaga jednak publikacji ogłoszenia.

Jeżeli napiszemy, że udzielając zamówienia, bierzemy pod uwagę okoliczności mające wpływ na udzielenie tego zamówienia, to myślimy również o takich sytuacjach, kiedy na przykład nie ma konkurencji na rynku, w związku z czym nie jest potrzebne, nie jest celowe organizowanie przetargu. Gdybyśmy tego przepisu nie mieli, to mogłoby dojść do sytuacji, w której przepis byłby rozumiany bezwzględnie: zawsze musisz opublikować ogłoszenie, chociaż doskonale wiesz, że ze względu na prawa wyłączne jest tylko jeden podmiot, który może to zamówienie zrealizować.

W związku z tym posługujemy się zwrotem – tutaj zgadzam się z Biurem Legislacyjnym – być może nie do końca jasnym, to znaczy jednoznacznym, ale stosowanym już na gruncie prawa zamówień publicznych. W co najmniej dwóch przypadkach jest odesłanie do okoliczności mających wpływ na udzielenie zamówienia, więc jest to już utarty zwrot.

Ponadto przez okoliczności mające wpływ na udzielenie zamówienia rozumiemy również sformułowania, wskazówki podane przez Komisję Europejską w zakresie zamówień nieobjętych dyrektywami, na przykład uwzględniamy charakter transgraniczny. Czyli jeżeli widzimy, że zamówienie wprawdzie jest poniżej progu wskazanego w ustawie, ale jest udzielane w takich okolicznościach, że potencjalnie można się liczyć z tym, że będzie konkurencja, że będą wykonawcy z różnych krajów, to powinniśmy odpowiednio zorganizować procedurę konkurencyjną, wyznaczyć odpowiednio długi termin składania ofert itd. Jeśli widzimy, że nie ma takiego niebezpieczeństwa, to znaczy

nie ma sytuacji, że byłaby jakaś konkurencja, to po prostu albo nie organizujemy tego w ten sposób, że publikujemy ogłoszenie, albo zasada konkurencyjności ma zastosowanie w ograniczonej formie.

Ze strony rządowej jest sugestia, żeby jednak zostawić to w brzmieniu zaproponowanym przez rząd i uchwalonym przez Sejm, czyli wraz ze sformułowaniem dotyczącym okoliczności mających wpływ na udzielenie zamówienia. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Proszę jeszcze dopowiedzieć, czy w dotychczasowej praktyce stosowania ustawy kiedykolwiek pojawiły się z tego powodu kłopoty?

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Nie bardzo rozumiem. Czy chodzi o sytuację, kiedy ktoś nie musiał czegoś robić?

(Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb: Tak.)

Nie. No jeżeli ustawa...

(Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb: Nie było takich sytuacji?)

...zezwała, żeby tego nie stosować, to oczywiście nie ma z tym problemu. Tak jest w ustawie – Prawo zamówień publicznych, jest ten dolny próg. W związku z tym jeżeli ktoś udziela zamówienia o wartości 29 tysięcy zł, to oczywiście nie musi stosować ustawy. Tutaj mamy jednak zamówienia objęte przepisami, odformalizowane, ale udzielamy ich w taki sposób, żeby uwzględnić różnego rodzaju okoliczności. Z punktu widzenia zamawiającego to jest naprawdę bezpieczniejsze rozwiązanie niż skreślenie tego przepisu. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.
Ministerstwo.

**Naczelnik Wydziału Legislacyjnego
w Departamencie Legislacyjnym
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego Anna Nowak:**

Zgadzamy się ze stanowiskiem UZP.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Pani Legislator, zatem bez poprawek, tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnej poprawki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga siódma dotyczy art. 2 i zawartego w nim art. 37c. Uwaga ta ma na celu uwzględnienie reguł wynikających z zasad techniki prawodawczej, a konkretnie reguły, która określa zasadę posługiwania się odesłaniami w tekście normatywnym. W przypadku tego przepisu proponuje się, aby zastosować odesłanie bezpośrednio do art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ponieważ w tym przepisie została sformułowana definicja tajemnicy przedsiębiorstwa. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej przedmiotowe określenie przepisów, do których się odsyła, jest dopuszczalne wtedy, kiedy trudno jest wskazać w sposób niebudzący wątpliwości konkretny przepis. Ta uwaga odnosi się również do analogicznej redakcji zawartej w art. 30c, chodzi o ustawę o zasadach finansowania nauki. Z tym że akurat w przypadku tej ustawy, gdyby państwo zechcieli wprowadzić taką poprawkę, należałoby również zmienić jej art. 15 ust. 1, który obecnie też posługuje się ogólną formułą. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.
Urząd Zamówień Publicznych.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Jeżeli chodzi o odesłanie do konkretnych przepisów konkretnej ustawy, to proponowałbym jednak tego nie zmieniać, dlatego że ogólne odesłanie do tajemnicy przedsiębiorstwa, bez wskazywania konkretnego numeru artykułu, mamy już na gruncie prawa zamówień publicznych. Odesłanie do konkretnej metryczki, konkretnego numeru aktu i artykułu może mieć takie konsekwencje, że w przypadku zmiany przepisów trzeba będzie pamiętać, żeby odesłać do konkretnych zmienionych przepisów. Bezpieczniejsze jest ogólne odesłanie, które na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa zamówień publicznych nie budzi wątpliwości. Strona rządowa proponuje pozostawienie tego w brzmieniu oryginalnym. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.
Ministerstwo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń:

Zgadzamy się z opinią urzędu.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Pani Legislator, zatem pozostawiamy bez poprawki. Następną poprawka. Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uwaga ósma zawiera tak naprawdę wnioski o charakterze de lege ferenda, ponieważ chodzi tutaj o wskazanie pewnej kwestii. Mianowicie w art. 3, który dodaje w ustawie o zasadach finansowania nauki przepisy związane z udzielaniem zamówień publicznych z dziedzin nauki, dochodzi do naruszenia §18 ust. 1 zasad techniki prawodawczej, który to przepis mówi o tym, że tytuł ustawy powinien adekwatnie informować jej adresatów o treści aktu. Tutaj akurat wprowadzenie tego rodzaju zmian powoduje, że tytuł jest nieadekwatny do zawartej w nim treści, co może wprowadzać adresatów w błąd.

Ze względu na to, że wprowadzenie ewentualnych poprawek pociąga za sobą ogromne konsekwencje w postaci konieczności wprowadzenia zmian w wielu ustawach, które powołują się na ustawę o zasadach finansowania nauki, jest to po prostu wniosek de lege ferenda i nie ma tutaj żadnej propozycji poprawek.

Należy pozytywnie ocenić to, że w znowelizowanej ustawie ustawodawca określił w zakresie przedmiotowym nowy element, który znalazł się w ustawie. Dziękuję.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Czyli to nie jest poprawka...)

Nie.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: ...tylko uwaga.)

Tak.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Czy ktoś chciałby zabrać głos na temat tej uwagi? Nie widzę chętnych.

Przechodzimy do następnej poprawki.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga zawarta w pkt 9 jest tylko i wyłącznie propozycją poprawki redakcyjnej.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Urząd Zamówień Publicznych.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Jeśli chodzi o poprawki redakcyjne, to ja nie mam tu absolutnie nic do powiedzenia. Państwo najlepiej wiecie, jak poprawnie formułować przepisy.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Ministerstwo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Monika Smoleń:**

Mamy podobne zdanie.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Zatem jest propozycja poprawki. Będziemy głosowali.

Kto jest za tą poprawką? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Następna poprawka. Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Ostatnia uwaga, zawarta w pkt 10, dotyczy przepisów przejściowych. Problem, który się tutaj pojawił, w opinii Biura Legislacyjnego wynika stąd, że w art. 6 w ust. 2 ustawodawca mówi, że do umów w sprawach zamówień publicznych, które zostały zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. W ust. 3 tego artykułu jest powiedziane, że do umów w sprawach zamówień publicznych zawartych po dniu wejścia w życie ustawy w następstwie postępowań o udzielenie zamówień publicznych wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy również stosuje się przepisy dotychczasowe. Redakcja tych przepisów powoduje, że nie uwzględnia się umów zawartych w dniu wejścia w życie ustawy.

Propozycja Biura Legislacyjnego ma na celu takie przedredagowanie przepisów, aby uwzględnione zostały umowy, które zostały zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, w dniu wejścia w życie ustawy, a także po dniu wejścia w życie ustawy. Takie sformułowanie obejmuje wszystkie trzy przypadki i tym samym jest precyzyjne. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Urząd Zamówień Publicznych. Proszę.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Dziękuję.

To jest uwaga redakcyjna. Tylko tak się zastanawiam, czy rzeczywiście mamy do czynienia z nieuregulowaną sytuacją. Wydaje mi się – wprawdzie do szkoły chodziłem już

jakiś czas temu – że to jest troszeczkę tak jak z liczeniem lat naszej ery i przed naszą erą, czyli nie ma roku zero, jesteśmy albo przed, albo po. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, kiedy umowa jest zawarta przed wejściem w życie ustawy i po jej wejściu w życie. Ustawa wchodzi w życie 1 marca. Czyli jeżeli zawieramy umowę po północy, to umowa jest zawarta po dniu wejścia w życie ustawy. Nie bardzo rozumiem, czy możliwa jest taka sytuacja, kiedy mamy jakiś jeden dzień, w którym już nie ma zastosowania stara ustawa, a jeszcze nie ma zastosowania nowa ustawa. Jest data graniczna, zaczyna się nowy dzień, ustawa wchodzi w życie. Umowa zawarta w tym dniu podlega po prostu takim zasadom, jakim powinna podlegać zgodnie z nowymi przepisami. Absolutnie nie chcę, żeby to było odebrane tak, że ja się wymądrzam, że ja wiem lepiej, jak formułować przepisy przejściowe.

Chciałbym jeszcze dodać, że podobna konstrukcja została już zastosowana na gruncie przepisów nowelizujących prawo zamówień publicznych. Ostatnia nowelizacja o podwykonawstwie zawiera identyczną konstrukcję. Oczywiście to, że do tej pory tak robiliśmy, nie jest argumentem przeważającym, bo może robiliśmy źle. Dzisiaj analizowałem ten przepis i wydaje mi się, że umowa zawarta w dniu wejścia w życie ustawy jest umową zawartą po dniu wejścia w życie ustawy, po prostu nie może być zawarta wcześniej. Tylko tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Legislator.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Co ja mogę dodać...)

Pani Legislator, proszę jeszcze raz wytłumaczyć.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący, ja nie chciałabym tutaj rozstrzygać dyskusji na temat tego, kiedy akt prawny wchodzi w życie, czy o północy, czy minutę po północy itd. Po prostu w opinii Biura Legislacyjnego doprecyzowanie tego przepisu byłoby właściwe.

**Zastępca Przewodniczącego
Andrzej Grzyb:**

Odnoszę wrażenie, że jednak należy przyjąć tę poprawkę, żeby rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości, które mogą się pojawić w tej kwestii.

Głosujemy.

Kto jest za tą poprawką? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo, wyczerpaliśmy porządek obrad. Pani senator ma jeszcze pytanie dotyczące...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Przepraszam, Panie Przewodniczący, jeszcze należy przegłosować przyjęcie całości wraz z poprawkami.)

Zaraz to zrobimy.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Aha, przepraszam.)

Pani senator ma pytanie dotyczące meritum ustawy. Potem pani senator.

Senator Andżelika Możdżanowska:

Dyskutowaliśmy nad poprawkami, ale ja mam jeszcze wątpliwość związaną z przepisem, który dodano w art. 1 w pktcie 2 nowelizacji. Mam takie pytanie: jaka jest zasadność wprowadzenia tego przepisu? Chodzi o nieujawnienie danych osobowych lub wysokości wynagrodzeń wykonawcy. Jaka była intencja wprowadzenia tego przepisu? Zwłaszcza że chodzi tu o działalność kulturową związaną z organizacją wystaw, koncertów, konkursów, festiwali, widowisk, spektakli teatralnych.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Proszę bardzo.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Ja myślę, że pani minister Smoleń będzie w stanie lepiej to uzasadnić niż ja. Ja tylko króciutko powiem, że oczywiście intencja była taka, jak wskazano w przepisie, czyli chodzi o ochronę prywatności i interesów handlowych osób, które świadczą tego typu działalność. Ona już jest wskazana w tym przepisie, który zaczyna się następująco: „Jeżeli jest to uzasadnione ochroną prywatności lub interesem publicznym”... Intencją wprowadzenia tego przepisu jest ochrona prywatności kolekcjonera w przypadku, kiedy jest on właścicielem...

(Głos z sali: Chodzi o działalność kulturalną.)

Działalność kulturalna z kolei to jest sytuacja, kiedy organizator koncertu... Jeśli pan przewodniczący i pani przewodnicząca pozwolą, wytłumaczy to pani minister, myślę, że zrobi to znacznie lepiej.

Z dyskusji – bo to jest propozycja popierana przez rząd – wynikało, że są takie sytuacje, kiedy artyści zgadzają się na wyjątkowych zasadach zorganizować koncert, wykonać przedstawienie, zaśpiewać na warunkach bardzo, powiedziałbym, korzystnych dla administracji, zgadzają się na nieco niższe honorarium, niż zrobiliby to na normalnych zasadach, ale obawiają się, że to może

wpłynąć niekorzystnie na ich konkurencyjność, na ich sytuację rynkową, że ktoś inny potem po prostu się na to powoła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, czy za przysłowiową złotówkę, czy...

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister zachciałaby jeszcze zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Monika Smoleń: Ja oddam głos pani, która pracowała bezpośrednio nad ustawą i tym artykułem.)

Proszę bardzo.

Starszy Specjalista w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Adrianna Szubielska-Malińska:

Dzień dobry. Adrianna Szubielska, departament legislacyjny.

Otóż chciałabym dodać tytułem uzupełnienia...

(Głos z sali: Ale albo głośniej, albo bliżej.)

To ja się przysunę. Proszę mi wybaczyć ten moment zawirowania.

Proszę państwa, my chcielibyśmy tutaj dodać, że rzeczywiście uzupełniono to o dwie dodatkowe przesłanki wartości konstytucyjnej. Chcielibyśmy chronić między innymi właśnie dane osobowe osoby, kolekcjonera, który sprzedaje swoje dzieło, tak żeby nie wszyscy wiedzieli o tym, gdzie rzeczony kolekcjoner mieszka i jak się nazywa. Należy pamiętać, że te przesłanki są stosowane przy szeregu warunków. Co przede wszystkim jest tutaj istotne? Muszą być spełnione dwie wartości konstytucyjne, które ocenia zamawiający. Te przesłanki też nie będą występować łącznie, czyli albo się utajni jedną i nie poda do wiadomości, albo drugą. Nie wiem, czy jeszcze w jakiś sposób mogłabym rozwiązać wątpliwości pani senator.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo.

To chyba wyjaśnia sprawę, tak? Bardzo dziękuję.

Pani senator. Proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja nie chcę komentować już żadnego z paragrafów ani naszej decyzji. Chciałabym tylko – bo rzadko używamy miłych słów – powiedzieć kilka sympatycznych słów pod adresem Urzędu Zamówień Publicznych. Bo pamiętam straszliwe boje z Urzędem Zamówień Publicznych przed dziesięcioma laty, kiedy nie dało się w żaden sposób wytłumaczyć, na

czym polega działalność twórcza teatrów, filharmonii itd., jakie są skutki i potrzeby związane z zakupem instrumentu, że nie można ogłaszać zamówień publicznych na zasadzie: kto taniej sprzeda, bo nie chodzi o instrument najtańszy, tylko o instrument o dobrym brzmieniu itd., itd.

Przede wszystkim bardzo mnie cieszy, że w takiej formie wszystkie propozycje przechodzą najpierw przez Sejm, a teraz przez Senat. Dziękując za wnikliwe rozeznanie spraw, zwłaszcza związanych z twórczością i nauką, liczę na to, że w miarę rozwoju kwestii związanych z instytucjami kultury, niebędących w kolizji z prawami unijnymi – bo to też jest bardzo ważne – relacje między środowiskami twórczymi a Urzędem Zamówień Publicznych będą się poprawiać i nasza opinia o Urzędzie Zamówień Publicznych, mówię w imieniu bardzo szerokiego środowiska twórczego, będzie coraz lepsza. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Grzyb:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Przystępujemy do głosowania nad ustawą w całości wraz z przegłosowanymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (5)

Zatem nie trzeba już dalej pytać.

Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali: Sprawozdawca.*)

Sprawozdawca... O, kto się zgłasza na ochotnika?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Pan przewodniczący...*)

Tak bywa z ochotnikami.

(*Wesołość na sali*)

Bardzo dziękuję.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 19*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii